

## Echa strasznej tragedyi.

Drugi tydzień mija a straszna tragedia, której ofiarą pałło młode życie adwokata dra Lewickiego,

chyba pewne. Ale jakie motywy popchnęły młodą kobietę do straszego czynu, jaki przebieg był tragicznej nocy?

W dotychczasowym śledztwie wyszło na jaw sporo szczegółów, poprzednio nieznanych, mogących rzucić odrobinę światła na tragiczną tę sprawę. Wiadomo mianowicie, że Jarina Borowska była nie tylko osobą histeryczną, ale niesłychanie zazdrosną. Zakochawszy się aż do szaleństwa w młodym, przystojnym swym obrońcy, cierpiała widząc jego obojętność. Zwłaszcza bolało ją to, iż ś. p. dr. Lewicki nosił się z zamiarem ponownego wstąpienia w związki małżeńskie z hr. Tyszkiewiczową, wdową, po lekarzu hr. Tyszkiewiczu. Śledziła więc Borowska każdy krok ś. p. Lewickiego a wieczór przed straszną zbrodnią spędziła na czatach pod mieszkaniem hr. Tyszkiewiczowej przy ul. Wolskiej, wiedziała bowiem, iż on tam przebywa.

Ale dalszy przebieg dramatu osłonięty jest tajemnicą. Borowska odmawia podania bliższych szczegółów. Nie prawdziwe też są doniesienia pewnych pism, jakoby oskarżona przyznała się do czynu albo też, jakoby wyniki śledztwa te wątpliwe momenty wyjaśniły.

Doniesienie jednego z dzienników przypisało dużą rolę w toczącym się śledztwie ulubionemu psu ś. p. dra Lewickiego, „Mrukowi“, podając, że kiedy Borowską przesłuchiowano na miejscu wypadku, pies ten rzucił się na nią z wielką zjadłością. Jest to nieprawda, gdyż Borowskiej do tej chwili w mieszkaniu ś. p. Lewickiego nie przesłuchano.

Przesłuchano natomiast cały szereg osób, które od wielu lat znały ś. p. dra Lewickiego i pozostawały z nim w bliższych stosunkach przyjaźni. Ważne były zeznania panny Stefani Jasińskiej, która od wielu lat pracuje w kancelarii zamordowanego i która obserwowała zachowanie się Borowskiej od pierwszej chwili jej poznania się z ś. p. Lewickim.

Także substytut zmarłego dr. Kłębkowski, dodał

nię jeden ważny szczegół, pozostawał bowiem z ś. p. Lewickim do ostatnich chwil jego życia w ciągłym kontakcie. Obecnie on prowadzi agendy kancelarii zmarłego.

Decydujące będzie zapewne przesłuchanie Borowskiej na miejscu czynu. Mieszkanie prywatne ofiary tragedyi jest jeszcze ciągle przedmiotem badań ze strony sędziego śledczego. Bardzo ważny materiał stanowią w nim resztki popalonych listów, znalezione na piecu kuchennym i w jego wnętrzu. Wobec prawie zupełnego zniszczenia tych papierów, czeka sędziego śledczego bardzo żmudna praca.



Fot. Kuczyński i Gürtler

Echa strasznej tragedyi: Zamordowany adwokat Lewicki, ze swym ulubionym psem.

nie schodzi ze szpalt dzienników i nie przestaje interesować ogółu. Bo prócz tragedyi jest tu dużo tajemniczości, której dotąd śledztwo sądowe nie zdołało odsłonić. Jest zbrodnia, jest morderstwo — to



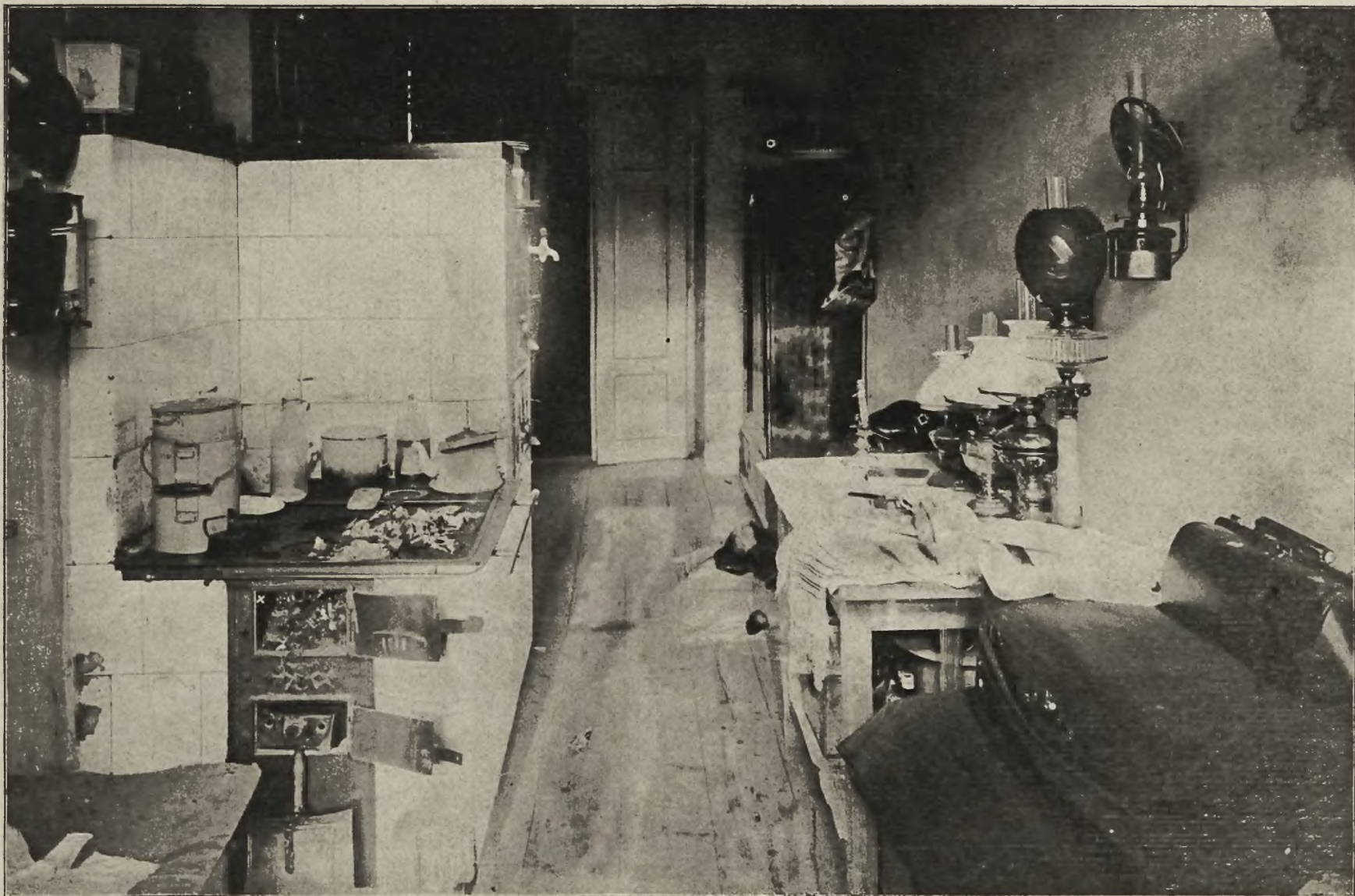
Fot. Kuczyński i Gürtler.

Echa strasznej tragedyi: Panna Stefania Jasińska, mundantka kancelarii ś. p. Lewickiego.

## Uroczystość na „Czartowskiej Skale“.

W dniu 10 b. m. odbyło się z wielką uroczystością poświęcenie w lesie lesienickim pod Lwowem na tak zwanej „Czartowskiej Skale“, krzyża pamiątkowego i tablicy, zniszczonej dwa miesiące temu przez zbrodniczą rękę hajdamaków.

Uczestnicy tej podniosłej, patryotycznej uroczystości w liczbie przeszło 2000 zebrali się w parku



Echa strasznej tragedyi: Kuchnia, gdzie znaleziono popalone papiery i listy (X)